

„Londyn otwarty na świat”



W dniach od 15 do 27 lipca 2018 r. miałam możliwość uczestniczenia w kursie metodycznym dla nauczycieli języka angielskiego prowadzonym przez szkołę Centrum Języka Angielskiego Nelson House w Londynie. Szkolenie zostało w pełni sfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach programu POWER Ponadnarodowa Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej. Celem kursu „Wimbledon Teacher Training Course – Methodology and Language Development” było podniesienie kwalifikacji zawodowych, zdobycie nowych doświadczeń i

umiejętności, a także poszerzenie horyzontów w obszarze kulturowym, co w bezpośredni sposób związane jest z realizowanym i koordynowanym przeze mnie projektem o tytule **”Kształcąca się kadra szkolna podstawą sukcesu edukacyjnego i zawodowego młodzieży Technikum Ekonomicznego Specjalnego”**.

W trakcie szkolenia zrealizowałam 40 jednostek lekcyjnych w ramach przedpołudniowych zajęć metodycznych oraz dodatkowych zajęć popołudniowych, poszerzających umiejętności językowe i wiedzę z zakresu kulturoznawstwa. Zajęcia prowadzone były w sposób profesjonalny przez doświadczonych wykładowców, różniących się pod względem osobowości, preferencji metodycznych, czy nawet wymowy i akcentu, co w moim odczuciu przyczyniło się do wzbogacenia oferty o aspekt różnorodności. Uczestnikami międzynarodowej grupy, z którą miałam zajęcia metodyczne byli nauczyciele z Brazylii, Japonii, Włoch, Portugalii, Hiszpanii, Niemiec, Rosji, Słowacji i Polski.



Tematyka zajęć obejmowała następujące obszary nauczania języka obcego:

- zarządzanie zespołem klasowym,
- jak nauczać „kolokacji”?
- „Blended learning” – mieszana metoda nauczania łącząca tradycyjne metody z wykorzystaniem nowych technologii, CLIL,
- jak nauczać gramatyki w ciekawy sposób?
- praca z nastolatkami,
- metody nauczania umiejętności receptywnych (czytanie i pisanie),
- sprawdzanie wiadomości, testy,
- poprawa błędów.

W myśl znanego w Wielkiej Brytanii powiedzenia „It’s not how much money you have, it’s the way you speak” (nie chodzi o to, jak dużo masz pieniędzy, chodzi o to jak mówisz) sporo czasu poświęcaliśmy na pracę nad prawidłową wymową oraz akcentem. W naszym międzynarodowym gronie nie zabrakło wątków kulturowych oraz wymiany dobrych praktyk.

Miałam też niepowtarzalną okazję odwiedzić Independence & Well Being - Centrum Opieki Społecznej w dzielnicy Londynu Enfield oraz zapoznać się z różnymi formami pracy z osobami autystycznymi. Ciekawą nowością były wypożyczalnie sprzętu, tzw. Shop mobility, w których osoby starsze lub niepełnosprawne mogą na 2 godziny bezpłatnie wypożyczyć wózek inwalidzki lub inny sprzęt ułatwiający poruszanie się po terenie miasta, głównie centrum handlowym.

Pomimo dokuczliwych upałów oraz intensywnego planu zajęć nie mogłam oprzeć się pokusie, żeby codziennie, choćby na chwilę wybrać się na miasto i odwiedzić znane londyńskie zakątki: ruchliwy nawet w nocy Trafalgar Square i wykonany z puszek po irańskim syropie daktylowym posąg Michaela Rakowitza pod tytułem „The invisible enemy should not exist”. Posąg zajmuje miejsce czwartego na placu Trafalgar podestu, który cyklicznie jest zastępowany zmieniającymi się dziełami sztuki.



Z Trafalgar Square niedaleko już do Buckingham Palace, Westminster Abbey i Houses of Parliament.



Budynki Parlamentu razem ze słynnym Big Benem mimo, iż pokryte rusztowaniami z powodu prac remontowych, nadal zachwycają imponującą architekturą. Oczywiście do kolekcji londyńskich „must see” należały Tower Bridge, Tower of London, Piccadilly Circus, China Town i dzielnica Soho, St. Paul’s Cathedral oraz słynny dom handlowy „Harrods”. Istną uctwą duchową było zwiedzanie muzeów i galerii, co było możliwe tylko dzięki wolnym weekendom. National Gallery, Natural History Museum, Victoria and Albert Museum, Science Museum, Tate

Modern, The Globe Theatre, żeby wymienić tylko tych parę. Na pozostałe nie starczyło już czasu, więc poczekają do następnej okazji. Może przy kolejnym projekcie w gronie nowych nauczycieli i uczniów?

Z pewnością zdobyte podczas kursu doświadczenia przeniosę na codzienną praktykę szkolną. Cieszę się, że mogłam nawiązać nowe kontakty z nauczycielami z innych państw europejskich (i nie tylko), skorzystać z ich wiedzy i podzielić się swoją, a także przyczynić się do promocji mojego kraju, miasta i szkoły.

Barbara Daniłowicz- nauczycielka języka angielskiego